



Wyzwanie dla noży



Tekst i zdjęcia: Przemysław Olszewski

Do kupionego w maju zeszłego roku pionowego jednoślismakowego wozu z Sokółki o pojemności 8 m³ podpięty został ponad 30-letni Ursus 1212 o mocy znamionowej 112 KM. Maszyna w standardzie ma zamontowaną dwustopniową przekładnię na-

Najlepszym testem dla wozu paszowego są pasze objętościowe w formie cylindrycznych bel z niepociętym podczas prasowania materiałem. W takich warunkach pracuje maszyna rodzimej marki Metal-Fach w gospodarstwie Krzysztofa Stachurskiego z Osieka Dużego koło Koła w województwie wielkopolskim.

pędu rotora tnąco-mieszającego, a producent określa minimalną energochłonność tego modelu na ok. 50 KM przy pracy na zredukowanym biegu. Z kolei przy dużej prędkości ślimaka powinien bez problemu poradzić sobie 80-konny ciągnik. Przy tak dużym zapasie mocy ciągnika Krzysztofa Stachurskiego wóz kręci oczywiście TMR na tzw. pełnym przełożeniu. Prędkość ślimaka wynosi wówczas 28 obr./min. Reduktor zaś obniża ją do 18 obr./min, a czas przygotowania paszy wówczas wydłuża się. Do zmiany przełożenia służy dźwignia przy dyszlu, którą należy wsunąć dla uzyskania wyższych obrotów ślimaka lub wysunąć dla niższych.

Wymagające bele

Sercem wozu jest wysoki na dwie trzecie zbiornika wirnik tnąco-mieszający z zamontowanymi do jego zwojów 10 nożami. Podczas przemieszczenia masy w maszynie składniki paszy napotykają dwa umieszczone na obwodzie przeciwstrza. Ich położe-

nie jest regulowane w zależności od warunków przygotowywania TMR-u oraz możliwości ciągnika. W maszynie rolnika spod Koła noże wsunięte są całkowicie w obszar roboczy, dzięki czemu pasza traktowana jest najbardziej agresywnie. Tego wymagają przede wszystkim ładowane do zbiornika komponenty objętościowe w belach uformowanych przez prasę zwijającą pozabawioną docinacza pokosu.

W pierwszej kolejności wóz zasilany jest niewielką ilością rozluźnionej słomy wkładanej za pomocą widel. Następnie przychodzi kolej na załadunek całego balota sianokiszonki z mieszanki zbożowej bądź z trawy. Podczas naszej wizyty Krzysztof Stachurski wrzucił do wozu nieco mniej wymagający pierwszy rodzaj paszy. Bela z podsuszanej trawy z doświadczenia rolnika z Osieka Dużego potrzebuje ok. 10 min więcej na odpowiednie rozdrobnienie. Jako trzecia w wozie ląduje kiszonka z całych roślin kukurydzy, której wagowo jest



Za wóz paszowy Metal-Fach o pojemności 8 m³ Krzysztof Stachurski zapłacił niecałe 58 000 zł netto.